

Nr 220.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Michała Arch.
Sr. św. Hieronima.
Czw. św. Remigiusza.
Piąt. św. Aniołów Str.
Sob. św. Kandyda.
Niedz. NMP. Różańców.
Pon. św. Placyda M.

Wschód słońca godz. 5 m. 57
Zachód słońca godz. 5 m. 44
Długość dnia godz. 11 m. 07
Ubyło dnia godz. 4 m. 58

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczni „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 29 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkaj
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

KURSY MUZYCZNE

Profesora ANTONIEGO GRUDZIŃSKIEGO

PIOTRKOWSKA № 84. 2997 PIOTRKOWSKA № 84.

Wykłady rozpoczną się 1 października. Kancelarya otwarta codziennie od godz. 11-ej do 1-ej i od 4 do 6-ej. Personel pedagogiczny bez zmiany. Zapisy przyjmuje zarządzająca administracją Pani J. Wiśniewska.

Rosyjskie T-wo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

„ŻYCIE” z r. 1835 („ŻYŻŃ”)

podaje do wiadomości ubezpieczonych w temże T-wie mieszkańców m. Łodzi i okolic, iż pokrycia za składki obecnie należy przesyłać do

Warszawskiej Jeneralnej Reprezentacji pomienionego T-wa w Warszawie przy ul. Miodowej № 7,

lub też bezpośrednio do

Zarządu Towarzystwa w Petrogradzie, ul. Glinki № 1.

Po wszelkie wyjaśnienia prosi zgłaszać się, począwszy od wtorku t. j. od dnia 29 b. m. do p. Mieczysława Zawadzkiego, pod adresem: Łódź, Hotel „Savoy”.

2804

Zarząd T-wa Ubezpieczeń „ŻYCIE”.

Z Karlsbadu do Łodzi.

(Wrażenia z podróży).

Gdy na murach miasta ukazały się plakaty z ogłoszeniem mobilizacji częściowej w Austrii, obudziły w tłumach różnojęzycznych tylko prostą ciekawość. Dopiero gwałtowny spadek rubla rzucił cień na pogodnie twarze kuracjuszków. Dwieście...sto. ośmdziesiąt... sto siedemdziesiąt koron za sturublowy banknot!

Ale jeszcze nikt prawie nie myśli o wyjeździe z Karlsbadu. Ktoś rzuca w tłum pocieszającą wiadomość, że bawiący w Karlsbadzie brat rosyjskiego ministra skarbu powiedział głośno: „Zostaję”. Ktoś rozmawiał z przybyłym prosto z Petrogradu korespondentem „Nowoje Wremia”, a pan ten pono roześmiał się wesoło i rzekł: „Możemy pić szprudel spokojnie”.

Jeszcze dzień, jeszcze dwa oczekiwania. Dzienniki coraz posępniejsze, banki przerażone. Nagle po ulicach idzie krzyk: „Mobilizacja ogólna! Telegraf zamknięty! Akredytyw nie wypłacają!” Tysiące ludzi rzuca się do biur kolejowych. Uciekać! W ciągu 48 godzin przeludniony Karlsbad staje się cichy, jak cmentarz. Od czasu do czasu gra jeszcze muzyka w ko-

lonadzie „Mühlbrunnen”, ale nie słychać już krzyków rozentuzymowanej publiczności.

Na dworcach piekło. Służba kolejowa, z której mobilizacja zabrała więcej niż połowę tragarzy i ekspedytorów, nie może dać sobie rady z bagażem. Amerykanie płacą po 20 koron za przeniesienie walizki z peronu do wagonu. I nikt nie jest pewien, które rądy ma jechać, czy znajdzie połączenie, czy go nie rozłączą z kuframi. W przedziałach ścisk nieopisany, płacz kobiet i przekleństwa mężczyzn...

Nagła potrzeba zmiany pieniędzy rosyjskich na korony, wywołana obawą coraz większego spadku rubla, wytworzyła w Karlsbadzie całą falangę spekulantów żydów, którzy robili zawziętą konkurencję miejscowym bankom. Wśród tych spekulantów znalazło się paru kupców z Łodzi. Płacili oni początkowo po 160 później 190, wreszcie w pierwszych dniach września po 210 koron za sturublowkę, aby następnie otrzymać za te same banknoty w Krakowie lub gdzieindziej po 240 do 250 koron.

Spekulanci byli w stałym kontakcie z komendantem wojsk austriackich, od którego otrzymywali telegraficzne zapotrzebowania na ruble rosyjskie oraz oznaczenie kursu.

Spekulanci ci, jak nam wiadomo, porobili dobre interesy.

W pierwszych dniach mobilizacji p. burmistrz Karlsbadu wydał odezwę do szanownej publiczności, aby „raczyła kpić z wojny i spokojnie kończyć kurację”.

Pod wpływem tej odezwy sporo kuracjuszków, a w tem nie mała garstka królewaków, łudząc się nadzieją czekali i nie ruszali w podróż.

Tymczasem nadchodzące zewsząd wiadomości telegraficzne potęgowały coraz bardziej groźbę położenia.

Po wybuchu wojny Austrii z Rosją komunikacja pocztowa i telegraficzna z Królestwem została przerwana.

Pociągi oddano wyłącznie na usługi wojsk austriackich.

Kuracjusze pozbawieni zostali odrazu możliwości otrzymywania listów i posyłek pieniężnych z Królestwa.

W tydzień, po ogłoszeniu powszechnej mobilizacji i uruchomieniu pociągów w stronę Niemiec, niektórzy z królewaków usiłowali przedostać się przez granicę bawarską do Szwajcaryi, lecz jako poddanych rosyjskich cofnięto natychmiast do Karlsbadu.

Wkrótce wydano rozporządzenie, aby od kuracjuszków, należących do wojska, odebrać paszporty i zabronić wyjazdu z Karlsbadu.

Niefortunne usiłowania wielu królewaków, próbujących przedostać się przez granicę oraz powrót ich musowy do Karlsbadu, nabawiły wielu takiego strachu, iż niejeden postanowił przeczekać wojnę, lękając się aby nie zatrzymano go w drodze.

Kilkunastu łodzian gromadziło się codziennie o wyznaczonej porze około źródła „Mühlbrunnen”, aby podzielić się wzajemnie najświeższymi nowinami. Był to rodzaj giełdy. Dyskutowano na temat wojny i związanych z nią trudności wydostania się z Karlsbadu. Dowiadywano się tutaj o brutalnym obchodzeniu się władz pruskich z poddanymi rosyjskimi od tych, co narażeni na przykrości i szykany, wracali do Karlsbadu.

W początkach września, gdy po ukończonej mobilizacji zaczęto uruchamiać pociągi do Wiednia, niektóre osoby, zaopatrzone w świadectwa konsulatu hiszpańskiego, wyruszyły na Budapeszt i przez Rumunię dotarły szczęśliwie do Odessy, a stąd żnów do Warszawy. Znalazły one zaraz naśladowców.

Za sprawą rabina z Karlsbadu dr. Zieglera — miejscowa gmina, otrzymała wiadomość, że granica niemiecka Modrzejów, prowadząca do Sosnowca, jest otwarta i że poddani rosyjscy udają się przez Oderberg, Przerów, Oświęcim, Mysłowice do Sosnowca, a stąd końmi do Warszawy, Łodzi i t. p.

Zaopatrzona w odpowiednie przepustki w Karlsbadzie, partya gości karlsbadzkich dostała się wytkniętą wyżej marszrutą na terytorium rosyjskie, o czym niezwłocznie zawiadomiła wy-czekujące z upragnieniem na karty pocztowe i

listy różne osoby. Listy te szły do Karlsbadu przeszło tydzień.

Zawarte w listach pocieszające wiadomości były wielką otuchą dla tych, co nie wiedzieli, w jaki sposób wydostać się z Karlsbadu do Królestwa.

Nie namyślając się też długo, kilkanaście osób, a w tej liczbie i autor niniejszej korespondencji, spakowawszy najpotrzebniejsze rzeczy, wyruszyli w drogę.

(D. c. n.)

Irlandya wolna.

Król Jerzy podpisał ustawę „Home Rule” nadającą Irlandyi autonomię.

Marzenia irlandczyków zostały spełnione, osiągnęli to, o co z takim poświęceniem walczyli ich ojcowie i dziadowie.

Anglij przypadek honor pierwszej stwierdzić czynem, iż wojna obecna stanie się naprawdę początkiem nowych stosunków międzynarodowych w których panować będzie wolność.

Anglia „Home Rulem” zmyła jedynie piętno, plamiące jej tarczę państwową. Teraz świeci niepokalanym blaskiem, budząc zaufanie wszystkich narodów.

Anglicy pojęli, iż podnosząc wojnę z ciemiężcą w obronie wolności, trzeba przedewszystkiem znieść wszelki ucisk wewnątrz swego państwa.

Zasady moralności należy najpierw samemu praktykować, a dopiero potem gromić innych za ich niespełnienie.

I dlatego, nie czekając końca wojny, król Jerzy podpisał ustawę „Home Rule”. Słowa nie zastąpią nigdy czynów, twierdzą anglicy, i dlatego Irlandya jest już wolna.

Położenie w mieście.

Urzednicy magistratu, skład osobisty policji i wogóle urzednicy państwowi, z chwilą zbliżenia się nieprzyjaciela na 30 wiorst mają prawo do opuszczenia danej miejscowości, zaś przy zbliżeniu się nieprzyjaciela na 20 wiorst bezwarunkowo muszą opuszczać punkt zagrożony.

Obecnie, wobec wypadków, rozgrywających się na najbliższym froncie nieprzyjacielskim, urzednicy łódzcy przygotowani są na opuszczenie miasta w każdej chwili, żyjąc w bezustannej obawie przed wkroczeniem nieprzyjaciela.

Wczoraj jednakże otrzymano od sztabu dowodzącego wojskami rosyjskimi pod Sieradzem o osiągnięciu przez wojska nasze pewnych sukcesów i polepszeniu się sytuacji wojennej na naszą korzyść, co rozproszyło w części przedczesne i nieuzasadnione obawy.

(k)

KRONIKA.

(x) **Podwyższenie podatku mieszkaniowego.** Ministerium skarbu opracowuje projekt podwyższenia o 50 procent podatku mieszkaniowego.

Najniższa norma podatku, jako pobierana od najmniej zamożnych warstw ludności, podwyższona nie będzie.

Wskutek podwyższenia podatku mieszkaniowego ministerium skarbu spodziewa się zwiększenia dochodu z tego źródła o 4 i pół miliona rubli.

(a) **Z poczty z telegrafu.** Listy zwyczajne w tutejszym oddziale pocztowym przyjmowane są w dalszym ciągu do wysłania, oraz nadchodzące z różnych stron do Łodzi doręczane są adresatom. Zamieszane są tylko czynności dotyczące przesyłek i przekazów pieniężnych.

Liczba wydawanych codziennie depesz dochodzi do 2000.

(x) **O sprzedaży wódki.** W kołach rządowych w ostatnich czasach prowadzona jest agitacja za częściowem, jeżeli nie zupełnem, wznowieniem sprzedaży wódki.

Zwolennicy sprzedaży wódki zaznaczają, że skarb państwa jest obecnie bardzo obciążony i że dopóki nie wejdą w życie nowe podatki, sprzedaż wódki dla utrzymania równowagi budżetowej jest niezbędna.

Poza tem twierdzą, że w przemyśle gorzelniczym i piwowarskim pracują setki tysięcy robotników, któ-

rych zostawienie bez roboty zagraża głodem i nędzą ich rodzinom.

Wobec tego w tych dniach pod przewodnictwem ministra, Barka, odbędzie się narada poświęcona tej sprawie.

(a) **Z kolei wiedeńskiej.** Pociągi idące od Warszawy, od wczoraj nie dochodzą do Piotrkowa, lecz zatrzymują się na stacji Baby.

(a) **Powrót.** Radny miasta Łodzi z wyboru p. Karol Eisert, po dwutygodniowej nieobecności, powrócił i objął swe obowiązki.

(k) **Lotny oddział sanitarny.** Wczoraj w hotelu Mantefilla odbyło się pod przewodnictwem pułkownika Leontowicza posiedzenie centralnego zarządu łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża, poświęcone sprawie organizacji lotnego oddziału sanitarnego. Po ożywionej dyskusji uchwalono jaknajspieszniej zorganizować oddział lotny, przy czem koszta organizacji określono na 42000 rb.

(a) **Wojna a kooperatywy.** Uznając niezwykle ważną rolę, przypadającą w udziale naszym kooperatywom wszelkich typów w dziele zaopatrywania ludności w żywność, wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby, w zakresie wyszukiwania pracy potrzebującym jej, wreszcie w sprawie prawidłowej pomocy dla rannych i dla rodzin rezerwistów, przedstawiciele starszych i wpływowszych stowarzyszeń współdzielczych w Łodzi powzięli myśl zwołania ogólnej narady delegatów istniejących w naszym mieście kooperatyw, w celu uplanowania wspólnej akcji i przedsięwzięcia wspólnych środków, dyktowanych potrzebą ważnej przeżywaną obecnie chwili dziejowej.

(a) **Obroty handlowe** w rozmaitych gałęziach handlu z powodu teraźniejszego czasu wojennego zmalały do minimum. I tak naprz. w sklepach towarów kolonialnych obroty dosięgają 20 do 30 proc. normalnego targu; w sklepach bławatnych, galanteryjnych, żelaznych—dochodzą zaledwie 5 proc. targu w czasach normalnych.

(a) **Usuwanie poddanych niemieckich z urzędów publicznych.** Operując się na rozporządzenie ministerium handlu i przemysłu, łódzki komitet giełdowy wykreślił z listy członków komisji rewizyjnej zgromadzenia giełdowego łódzkiego p. Ludwika Hentschla, jako poddanego państwa niemieckiego, o czem zawiadomił go piśmiennie. Równocześnie komitet na ostatnim swoim posiedzeniu powołał na opróżnione stanowisko kandydata na członka komisji rewizyjnej p. Maryana barona Manteuffla.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymano wiadomość, że w Moskwie zawiesiła wypłaty znana firma manufakturowa „Tow. I. W. Neburczyłow”. Pasywa obliczają na 800,000 rubli.

(g) **Taksa a rzeczywistość.** Pomimo ogłoszenia taksy, obowiązuje, zarówno w hurtowej jak i detalicznej sprzedaży, niewiele właścicieli, zwłaszcza mniejszych sklepików, jej się trzymają.

Dzieje się to przedewszystkiem na ulicach, oddalonych od posterunków policyjnych. W okolicach naprzykład ul. Gubernatorskiej, zamiast kop. 14 za funt cukru kostkowego, trzeba płacić po 16 kop.

(a) **Milicya obywatelska.** Wczoraj na posiedzeniu Centralnego Komitetu milicyi obywatelskiej postanowiono wznowić działalność milicyi w całej rozciągłości. Wczoraj już większość posterunków została obsadzona. Milicya obywatelska poza sprawami dotyczącymi porządku i spokoju w mieście, rozciągać będzie baczną kontrolę nad wywozem artykułów żywnościowych.

(a) **Tylko kaliszanie.** W ostatnich czasach zgłasza się na kolej łódzką i kaliską wiele osób z Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku i t. p., które, powołując się na jakieś rozporządzenie, domagają się bezpłatnego przejazdu.

Otóż proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że rozporządzenie podobne istnieje, ale dotyczy wyłącznie tylko kaliszian. Osobom, zamieszkałym w innych miastach, prawo to nie przysługuje wcale.

Przybywają również na kolej fabr. łódzką nauczyciele szkół elementarnych miejskich z zaświadczeniami swej władzy naukowej, która za razem prosi władze kolejowe o współdziałanie i ułatwienie podróży. Zawiadomienie to jednak, jak niektórzy mniemają, nie daje zupełnie prawa do bezpłatnego przejazdu koleją.

(a) **Z Sekcji żywnościowej.** Wczoraj w lokalu Domu ludowego (Przejazd 34) odbyło się posiedzenie Komisji żywnościowej Komitetu Obywatelskiego.

Załatwiono różne sprawy bieżące, między innymi pertraktowano z dostawcami kaszy, grochu i innych artykułów, celem sprowadzenia potrzebnych zapasów do Łodzi.

(a) **Z związku zawodowego pracowników piekarskich.** Wczoraj, przy ul. Nawrot 38, odbyło się posiedzenie zarządu związku zawodowego pracowników piekarskich.

Uznano za konieczne, aby na wzór innych organizacji zawodowych przystąpić do akcji ratowniczej,

Zarząd postanowił przedstawić do rozpatrzenia i zaakceptowania zebraniu ogólnemu wnioski następujące: 1) dobrowolnie opodatkować się na rzecz bezrobotnych w wysokości 2 pr. od zarobków, 2) złożyć kuchnię tanią na wzór innych związków, oraz założyć piekarnię współdzielczą dla wypieku chleba taniego dla kuchni robotniczych i dla bezrobotnych, uważając, iż piekarnia taka byłaby poważnym środkiem przeciwdziałania teraźniejszej spekulacji drożyznianej.

Dla opracowania projektu szybkiego zorganizowania kuchni wybrane komisję, złożoną z p.p. Józefa Dziegielki, Leonarda Czajczyńskiego i Stanisława Izydorkiewicza. Potrzebne sumy podniesione będą z kasy oszczędności.

Zebrań ogólnie odbędzie się d. 2 października o godz. 10 rano.

(h) **Z zgromadzenia rzeźników.** W niedzielę d. 4 października r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu własnym ul. Miłsza 46, odbędzie się ogólne zebranie majstrów rzeźniczych.

(h) **Z fabryk.** Fabryki czynne w Łodzi wyrabiają przeważnie tkaniny trykotowe i są uruchamiane siłą elektryczną.

(h) **Emigracja robotników.** Z powodu ciężkich warunków jakie przeżywa Łódź, robotnicy fabryczni opuszczają miasto, wyjeżdżając do wsi rodzimych do robót w polu, jak kopanie ziemniaków, które się w r. b. obrodziły nadspodziewanie dobrze. Wyjazd robotników obliczają około 20 proc.

(h) **Dowóz artykułów.** Dowóz na targ artykułów spożywczych pierwszej potrzeby był dziś mniej niż średni. Ceny na artykuły nie uległy zmianie.

(h) **Dostawa torfu.** Majątek Dłutów za Pabianicami posiada duże zapasy torfu i sprzedaje po 25 kopiejek za pud.

(h) **Z szpitali.** W szpitalach łódzkich znajduje się obecnie chorych: mężczyzn 214, kobiet 206.

(a) **Odwołanie.** Dzisiejszy trzeci dzień „uroczystości flag”, jak nam komunikuje komitet organizacyjny, został odwołany i odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października r. b., o ile sprzyjać będzie pogoda.

(a) **Ranni żołnierze.** Do szpitala powiatowego św. Aleksandra przywieziono trzech rannych żołnierzy, którzy opowiadają, że zostali poszwanekowani w okolicy Sieradza podczas potyczki oddziału wojsk rosyjskich z prusakami. Szwadron wojsk rosyjskich napotkał silny oddział pruski. Niemcy ustawili armaty. Rosyanie dali 8 salw.

Oddział rosyjski początkowo uderzył, lecz widząc przeważającą siłę, cofnął się, zabierając trzech rannych żołnierzy.

(a) **Wysyłanie rodzin.** Policja łódzka w ciągu ostatnich dni wysłała wszystkie swoje rodziny do Rosji. Otrzymały one bezpłatny przejazd kolejami żelaznymi.

(x) **Z Sekcji Kobiet przy Głównym Komitecie Obywatelskim.** W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie członkiń. Uczestniczyło w niem przeszło 100 osób. Przewodniczyła zebraniu p. Marya Grzybowska, pióro trzymała p. J. Sławińska. Zebranie miało na celu głównie poinformowanie członkiń o ogólnej działalności Sekcji za ubiegły miesiąc.

(x) **Z pensyi H. Miklaszowskiej.** Dziś odprawione zostało nabożeństwo w kaplicy przytułku starców na intencję rozpoczęcia roku szkolnego.

Z dniem 1 października t. j. w czwartek na skutek decyzji zarządu zakładu naukowego uruchomiona będzie jeszcze klasa 5-ta, bez względu na liczbę uczniów.

Te uczennice, których rodzice nie mogą wnieść opłaty z braku środków, będą uczone bezpłatnie, lub ulgowo, a gdy nastąpią czasy normalne w razie możliwości, spłacać zaległy wpis.

Rodzice proszeni są jednak o osobiste zgłaszanie się do kancelaryi pensyi w godzinach popołudniowych.

(a) **Poświęcenie sklepu.** Jutro w południe, po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego sklepu urządzonego we własnym domu, przy ulicy Głównej № 26, przez właściciela fabryki wędlin i masarni, p. Jana Kijaka.

P. Kijak przeznaczył 10 proc. z targu w dzień otwarcia na rzecz Obywatelskiego Komitetu żywnościowego dla głodnych.

(k) **Znaczną kradzież.** Przy ul. Pasaż Szulca № 16, podczas nieobecności lokatora, nauczyciela Karolickiego, niewykryci złoczyńcy zabrali wszystkie rzeczy z mieszkania, wartości z górą 1000 rb.

(p) **Upadek z dachu.** Na ulicy Sztarka № 4 Marya Szytek, żona robotnika fabrycznego, lat 40, spadła z dachu, z wysokości dwóch pięter, gdzie stała drzewo. S. odniosła nadwyrężenie krzyża pancerowego i zwichnięcie lewej nogi.

(a) **Z Kolaszek.** Władze gubernialne wraz z gubernatorem szambelanem Jaczewskim znajdują się w Kolaszkach i oczekują na rozporządzenie dalsze władz wyższych.

(k) **Piotrków.** Wielki jarmark jesienny siedmiodniowy, który miał się rozpocząć w poniedziałek, dnia 28 września, z powodu wydarzeń wojennych nie doszedł do skutku.

Magistrat m. Piotrkowa wypłacił żonom rezerwistów, powołanych na służbę czynną, zapomóg ze skarbu w sumie 40,850 rb.

W dniach ostatnich ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby wzrosły niepomiarnie. I tak: kwarta nafty kosztowała 30 kop., fant soli 8 kop., fant cukru 40 kop. Obecnie ceny te zostały przez komitet obywatelski umiarkowane. Staraniem komitetu dowieziono z Warszawy potrzebne artykuły, których brak najwięcej dawał się odczuwać.

(a) **Charakterystyczne.** Na skutek odezwy rabina tomaszowskiego p. Landzberga, ludność żydowska m. Tomaszowa, zamiast zakupu tradycyjnych świec, palących się przez całą dobę dnia sądowego, pieniądze przeznaczyła na rzecz Czerwonego Krzyża.

(k) **Niemieckie rekonesanso napowietrzne.** W Sobotę ubiegłą popołudniu od Częstochowy zjawily się nad okolicą Piotrkowa dwa Zeppelin-y niemieckie, utrzymujące się na znacznej wysokości. Aerostaty ostrzeliwane były przez wojska rosyjskie, lecz bezskutecznie. Po dokonaniu rekonesansów okolicy, Zeppelin-y poszybowały przez Sulejów i Paradyż w okolice Radomia.

(h) **Z Częstochowy.** Niemcy w Częstochowie wzmocniają swe pozycje, aby postawić zacięty opór. Pobyt na Jasnej Górze króla bawarskiego Leopolda ma podobno bardzo wpłynąć na obronę klasztoru, który ma być wykluczony z ujęcia go w szranki wojenne.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Towarzystwo artystów zjednoczonych odegra w nadchodzący czwartek „Amnesteę”, epilog dramatyczny H. Heyermansa i po raz pierwszy w Łodzi „Wóz Drzymały”, obraz sceniczny (na tle wydarzeń w Księżstwie Poznańskim w 1907 r.) Józefa Rączkowskiego, przy współdziałaniu i pod reżyserią p. Gurynowicza.

Sztuka ta grana była z wielkim powodzeniem na scenach krakowskiej i lwowskiej, sądzimy przeto, że obudzi ogólne zainteresowanie wśród naszej publiczności.

Na froncie pruskim.

Wydawany w Kijowie „Armiejskij Wiestnik” donosi, iż wojsko rosyjskie w Prusach Wschodnich pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich, cofnęło się w zupełnym porządku.

„Świetny najazd kawalerii w granice Prus Wschodnich — pisze „Armiejskij Wiestnik” — zrobił swoje.

Pierwsza porażka Niemców pod Gombinem i dalsze ich cofanie się wywarło silne wrażenie w Berlinie; niemiecki sztab generalny przystąpił do przewozu swych wojsk do Prus Wschodnich.

Wojsko niemieckie stopniowo nacierając, zajęło Wiłkowyszki i Suwałki w gubernii Suwalskiej.

„Wielkie siły przeciwnika skupione są na linii Slesin — Kalisz — Wieluń — Częstochowa”.

„W ten sposób ogólna długość rozmieszczenia wojsk niemieckich dosięga 460 wiorst.

„W obozie wroga zachodzą jakieś dyslokacje wojska. Przewóz wojska z frontu zachodniego na wschodni jeszcze nie został skończony. Wojsko wiozą i do Prus Wschodnich i na Śląsk i pod Kraków na pomoc austryakom. Plan dalszych działań nieprzyjaciela jest dotąd niewyjaśniony”.

Moratorium.

Komunikat urzędowy.

(Dokończenie).

Po czwarte: na weksle, na które rozprze-strzenia się działanie ukazu z d. 25 lipca (17-go września r. b. i punktów 1 i 2 ukazu niniejszego, odroczenia i procenty w ilości dla weksli pi-

sanych w walucie rosyjskiej na 1 proc. wyżej od istniejącego w dniu upływu terminu płatności procentu wekslowego ustanowionego przez Bank państwowy dla dyskonta weksli sześciomiesięcznych, a dla weksli, pisanych w walucie zagranicznej, wyżej dyskonta urzędowego, istniejącego w krajach z tą walutą.

Po piąte: pozostawić ministrowi skarbu prawo rozszerzania odstępowania od ogólnych przepisów co do protestu i poszukiwania z weksli, wskazanego w punktach pierwszym, drugim i czwartym niniejszego ukazu, na weksle wydane po 17/30 lipca roku bieżącego, o ile zajdzie potrzeba, na inne miejscowości Cesarstwa.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

MIKOŁAJ.

W Carskiem Siole d. 12 (25) września 1914 r.

Kontrsygnował minister skarbu:

Piotr Bark.

WOJNA.

Wojna rosyjsko-austriacka.

Petrograd, 28 września (P.). Wśród jeńców, wziętych do niewoli na przełęczy Užok, znalazło się wielu niewyćwiczonych rekrutów.

W pobliżu Staroszuła zdobyliśmy park 6 całowych haubic.

W okolicach Sanoka i Lisko wojska nasze wyparły bataliony rezerwowe.

Oddziały kawalerii naszej na południe od Rzeszowa wzięły do niewoli oddział wojsk austriackich w skład którego wchodziły części 25-go pułku piechoty.

Na froncie pruskim.

Petrograd 29 września (P) Pod Osowcem Niemcy prowadzą bój czysto czołowy.

Przez Bóbr nieprzeszedł ani jeden oddział nieprzyjacielski.

W lasach Augustowskich posunęliśmy się znacznie naprzód.

Wojna serbsko-austriacka.

Nisz, 28 września (P.): Wojska serbskie zajęły Chaupesak.

Na stacji drogi żelaznej wojska serbskie zabrały pociąg, składający się z parowozu i 16 wagonów, z których 10 ładownych. Zabrano również 2 kuchnie polowe i automobil. Na pozostałych pozycjach, gdzieś drobna wymiana strzałów.

Białogród, 20 września (P.) Nocy ubiegłej w pobliżu Białogrodu na lewym brzegu Sawy do samego rana trwała zacięta bitwa, popierana przez intensywny ogień działowy ze wszystkich pozycji.

Smiało atakujące wojska serbskie odrzuciły nieprzyjaciela i zajęły główne pozycje Zemunia.

Cofanie się nieprzyjaciela miało charakter ucieczki.

Pływające miny.

Santczilds, 28 września (P.) Pozostali przy życiu pasażerowie parostatku norweskiego, który był wysadzony w powietrze w piątek na morzu Północnym, uratowali się na łodzi. Noc przebyli na morzu. Uratowało się 14 osób; zginął główny inżynier.

TELEGRAMY.

Telegram Najjaśniejszego Pana.

Kijów, 28 września (P.). Wychodząca we Lwowie „Prikarpatskaja Ruś” wydrukowała następujący telegram Najwyższy:

Lwów, Generał-gubernatorowi Galicyi! „Wyraż Pan deputacyom ruskich organizacyi w Galicyi, które się zgłosiły z wyjawieniem miłości i oddania, serdeczną Moją wdzięczność i Moje pozdrowienie ruskiemu ludowi, tak wiele cierpiącemu.

Cała Rosya wraz ze Mną jest uradowana dokonywanem połączeniem powrotnem z droga każdemu rosyjaninowi starożytną Rusią Czerwoną. Panu osobiście życzę powodzenia”.

MIKOŁAJ.

Telegram powyższy był odpowiedzią na poslaną dnia 22 września Najjaśniejszemu Panu przez hr. Bobrinskiego depeszę treści następującej: „Szczęśliwy jestem, donosząc Waszej Cesarskiej Mości, że dziś zgłosiły się do mnie deputacye 19 kultur-oświatowych i gospodarczych organizacyi ruskich w Galicyi i w imieniu ludu galicyjsko-ruskiego prosiły mnie, ażebym u stóp Monarszych złożył uczucia oddania się wiernopoddanego, miłości synowskiej i wdzięczności dla Białego Cara Rosyjskiego, który z przyrody jest ich Władcą, a oswobodził Ruś Czerwoną z wielowiekowej niewoli i połączył ją z powrotem z matką ich, Rosyą.”

Hrabia Bobrinskij.

Ofiary milionowe.

Petrograd, 29 września (P.) Najjaśniejszemu Panu mieli szczęście przedstawić się przedstawiciele petrogradzkich banków handlowych. Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować ich w Carsko-sielskim pałacu Aleksandrowskim.

Przedstawiciele banków byli zaproszeni do małej biblioteki, w której znajdowali się Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna.

Prezes zarządu petrogradzkiego banku dyskontowo-pożyczkowego Utin miał szczęście zakomunikować Najjaśniejszemu Panu, że banki petrogradzkie zebrały milion rubli do dyspozycji Jego Cesarskiej Mości na potrzeby wojny i drugi milion na zorganizowanie za pośrednictwem prowincjonalnych filii banków pomocy dla chorych i rannych żołnierzy przez zakładanie szpitali, niesienie pomocy rodzinom powołanych na wojnę.

Ich Cesarskie Moście miłościwemi słowami dziękowali za ofiary i zaszczytli przedstawiających się łaskawemi zapytaniami.

Podwyższenie taryfy pocztowej.

Petrograd, 29 września (P.) Ogłoszono decyzję spraw wewnętrznych co do podwyższenia taryfy na niektóre rodzaje korespondencji pocztowej i telegraficznej.

Klasa czwarta na kolejach żelaznych.

Petrograd, 28 września (P.). W zbiorze praw i rozporządzeń rządowych ogłoszono rozporządzenie ministra dróg komunikacyi o rozszerzeniu do przewozu pasażerów klasą czwartą ogólnych przepisów rad do spraw kolejowych i taryfowych i o zastosowaniu taryfy pasażerskiej z 1894 r., oraz warunków przejazdu pasażerów i przewożenia bagażu kolejami żelaznymi rosyjskimi.

Czerwony Krzyż.

Petrograd, 29 września (P.) Zarząd główny Czerwonego Krzyża z wdzięcznością przyjął propozycję profesora Leptinena zaofiarowania swych usług oddziałom Czerwonego Krzyża, przez 30—40 lekarzy—finlandczyków i 50—70 doświadczonych sióstr miłosierdzia z dostatecznym przygotowaniem teoretycznym i praktycznym.

ROZNE WIESCI.

„Russkija Wiedomosti” dowiadują się z ministerium sprawiedliwości, iż prof. Baudouin de Courtenay zostanie ulaskawiony.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z powodu przerwania komunikacyi telefonicznej z Warszawą wskutek silnej wichury, która pozrywała przewodniki i słabej obsługi telegrafu, nie otrzymaliśmy w ostatniej chwili żadnych depesz z placu boju.

General Joffre.

(Sylwetka).

— Zapewniam pana, mówił minister wojny nazajutrz po mianowaniu generała Joffre'a głównodowodzącym armią francuską do korespondenta „The Daily Mail”, że gdybym teraz wszedł do samolajdu i udał się do naszej armii bez pozwolenia generała, to ten bezwzględnie wyrzuciłby mnie za drzwi.

Minister wypowiedział to nie tylko bez gniewu, ale z dumą.

Taki nastrój panuje obecnie we Francji. Właśnie dlatego wybrano na wodza naczelnego generała Joffre'a, że jest to człowiek jedyny, mogący wykorzystać wszelkie objawy stanu. Joffre jest tego niezłomnego zdania, że skoro rozpoczęła się wojna, nie może być żadnych zasług osobistych, a przede wszystkim żadnej polityki. Polityki teraz nie uznaje wcale. W obrębie operacji wojsk francuskich on jeden tylko może być gospodarzem. Może ustąpić komu innemu swoje wysokie stanowisko, ale dopóki władza jest w jego ręku, z nikim się nie podzieli, jak nie podzieli się i odpowiedzialnością.

Gdyby Francja miała w roku 1870 na swoim czele Joffre'a, Niemcy nie byłiby zwycięzcami.

Joffre nie tyle jest marzycielem ile organizatorem zwycięstwa. Nie wierzy w wybuchy geniuszu, wierzy natomiast, że rzeczą konieczną jest długie i ostrożne przygotowanie.

Stojąc na czele armii francuskiej w ciągu ostatnich trzech lat ani na chwilę nie zapomniał o przygotowaniu Francji do tej wielkiej walki, która się obecnie rozpoczęła.

Joffre silny, otyły, przedstawia typ mieszczucha paryskiego. Ognisko domowe, w którym rządzą żona z córkami, stanowi siedzibę wesoła, spokojną. General Joffre jest przede wszystkim człowiekiem spokojnym. Szerokiego czoła pod siwymi włosami nie przeryniają zmarszczki budzące trwogę. Oczy niebieskie są beznamienne i jasne, pod zwiśniętymi wargami rysują się mocno ściśnięte wargi.

Mówi bardzo mało, usposobienie to jednak do milczenia nie robi wrażenia, żeby nie miał nic do powiedzenia. Przeciwnie, patrząc na tego człowieka, odczuwa się, że milczy dlatego, bo musi myśleć, dużo myśleć. Jeżeli odezwie się, to krótko, trafnie, uderzając od razu w jądro rzeczy. Żadnych frazesów krasomówczych, żadnych błyskotek. Ruchy jego są powolne, miękkie. Takim jest w domu.

W obozie, lub w kancelarii ministerium — to już całkiem inny człowiek.

Twardy, jak kamień. Jeżeli wydał rozkaz, trzeba go spełnić natychmiast. Minuta opóźnienia i burza gotowa.

Po manewrach zeszłorocznych bez komentarzy udzielił dymisji pięciu generałom. Francja, która nie wiedziała nic o znakomitym naczelniku generalnego sztabu, zrozumiała nagle, że armia francuska reorganizuje człowieka niezwykle, wyjątkowo.

Karyera tego człowieka niezwykle była również niezwykle. W roku 1870, kiedy ogłoszono wojnę francusko-niemiecką, Joffre skończył dopiero pierwszy kurs politechniczny akademii wojskowej. Pomimo 18 lat wieku, jako oficer artylerii brał udział w obronie oblężonego Paryża. Na młodzieńca zwrócono uwagę i zaraz po wojnie powierzono mu przywrócenie fortyfikacji Paryża. Pierwsze forty wykonano według planów Joffre'a. Pewnego razu Mac-Mahon, oglądając roboty, zbliżył się do Joffre'a i kładąc rękę na jego ramieniu, powiedział:

— Witam pana, panie kapitanie Joffre.

Kapitan w 22 roku życia!

W uznaniu wybitnych zdolności w kierunku budowy fortec wysłano Joffre'a w inne miejsce. Joffre sprzeciwiał się temu.

— Wszystko to bardzo ładne, ale ja nie chcę całe życie budować fortec. Chcę dowodzić wojskiem.

Do wykazania zdolności w tym kierunku Joffre miał pole w Tonkinie.

Kilka razy szedł z oddziałem w ogień i zawsze wracał zwycięzcą. Następnie odznaczył się na Formozie, Madagaskarze, w Dahomeju, wreszcie w Timbaktu. Tym sposobem w lic-

nych walkach kolonialnych Joffre zdobył praktykę, wreszcie wrócił do Francji, gdzie ciągle pracował, zdobywając stopień po stopniu, aż w roku 1911 zaproponowano mu stanowisko głównodowodzącego.

Joffre twierdzi, że geniusz wojenny Francji jest tak samo wielki, jak dawniej. Nie przypuszcza, żeby życie wielkowiejskie zabiło walczących żołnierzy.

Waleczność istnieje, obowiązkiem zaś każdego generała jest wyzyskać ją do końca.

Stanisław Załóg — ochotnikiem na wojnie.

Głośny sprzymierzeniec Damazego Macocha w strasznej zbrodni Jasnogórskiej, sługa klasztoru Stanisław Załóg, rezerwista rosyjski, o którym przez tyle lat nie było można zdobyć żadnych wieści, odnalazł się obecnie. Oto w spisach członków Legii cudzoziemskiej francuskiej, przybyłej do Francji z jednej z kolonii afrykańskiej, znajdujemy imię i nazwisko tego zbiega z adnotacją, że pochodzi on z Kijowa. Wymieniony oddział Legii dwukrotnie brał już udział w bitwach z Niemcami.

(a)

OFIARY.

Na rannych.

W uznaniu winy i za tak łaskawe ustępstwo przy regulowaniu rachunku, składam 4+1 rb. W.

Zebrane przez p. Leun na chrzcinach u p. Juliusza Flana 1 rb. 50 kop.

Na biednych.

(Do uznania Komitetu Obywatelskiego).

A. Michalski, zamiast wieńca na grób s. p. Józefa Bernhardt, 3 rb.

Dla głodnych m. Łodzi.

(Do uznania Komitetu Obywatelskiego).

Kazimierzowa Wolska, składkę miesięczną 1 rb. 50 kop. w miejsce jednego obiadu.

Majstrowie szewccy, zebrane na pogrzebie s. p. Zaksza 5 rb. 50 kop.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientów, iż w dniu 30 września r. b. o godzinie 11-ej odbędzie się

poświęcenie i otwarcie lokalu

przy ul. Głównej 26,

mojego głównego sklepu mieszczącego się dotychczas przy ul. Widzowskiej № 127.

10% z targu w dniu otwarcia przeznaczam na korzyść Komitetu Żywnościowego dla głodnych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostaje

Z poważaniem Jan Kijak.

2806

Do wynajęcia

5 pokoi z kuchnią, przedpokojem oraz wszelkimi wygodami przy ul. Pustej Nr. 22. 1 pokój z kuchnią, wodociąg, frontowe, 1-e piętro, przy ulicy Widzowskiej Nr. 151. Wiadomość w kantorze: Pusta 13 u rządcy. 2806

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, Ulica Nowot Mi 1, róg Piotrkowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Lekarz - dentysta

P. ŻYTNICKA

Konstantynowska 9. Godz. przyjęć: 9—1 i od 5—8 w.

Dr. H. Salkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje zchorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10 255

Urobne ogłoszenia.

A Meble z trzech pokoiów wyprzedani zabezpieczon zaraz. Mikołajewska 40, m. 2. 9528

A kuszerka przyjmuje chore, A udziela porad, biednym ustępstwo, dyskrecja. Piotrkowska nr. 223—19. 8955—12sp—6

Drzewo opałowe na sęgi i pudy po przystępnej cenie. Rzgowską 62. 9495—3—3

Kupię futro damskie. Wiadomość: Przejazd 21, Orzechowski. 9523—3—1

Mebel oraz maszynę zaraz jak najtaniej sprzedam, 3 pokoje odstąpię. Widzewska 78 m. 23, parter, prawa oficyna, 3-cie wejście. 9532—1

Mebel wyjeżdżając natychmiast rozprzedam bardzo tanio z kilku pokoiów. Spacerowa 57 m. 5. 9499—2—2

Pianina nowe, oraz używane. Fortepiany stare tanio. Wynajem pianin. Chodkowski, Mikołajewska 25. 9515—3—3

Poszukuje się nauczyciela studenta dla ucznia 5 kl. gimnazjum i dziewczynki młodszej. Zgłaszać się proszę: folwark Bruss przy szosie Konstantynowskiej, komunikacja tramwajem. 9520—3—2

Potrzebna freblanka. Wiadomość: Szkoła, ul. Piotrkowska Nr. 84. 9517—2—2

Potrzebny czeladnik krawiecki na male sztuki. Krótka 5. Wierzbicki. 9533—1

Z okazji świąt żydowskich, Z sprzedaję losy warszawskiej loterii niżej ceny kosztu. Nowomiejska, róg Ogrodowej, w restauracji. 9527—3—1

300 podpałek za 94 kop., nabywcom większej ilości ustępstwo. Nabywać można: Główna 9, Kamiński. 9501—3—3

Zagubione dokumenty

A dam Małachowski zagubił paszport wydany z gminy Krzykosy, pow. kolskiego, gub. kaliskiej. 9490—3—3

Aronisław Bykowski zagubił bilet let wojskowy, oraz kartę od paszportu, wydaną z fabryki Teodora Sztajgerta. 9534—1

Edward Marcinkowski zagubił paszport wydany przez burmistrza m. Mszczonowa, gubernii warszawskiej. 9515—3—2

Jadwiga Sztochorska zagubiła paszport wydany z m. Czystochowy. 9508—3—3

Józef Milczarek zagubił kartę od paszportu wydany z Gązowni Miejskiej. 9505—3—3

Józef Dębowski zagubił paszport wydany z gminy Bielawy, gub. warszawskiej i bilet wojskowy. 9525—3—1

Konstancja Młynarska zagubiła książeczkę legitymacyjną wydaną z m. Łodzi. 9496—3—3

Ludwika Dumeracka zagubiła kwit od paszportu wydany z fabryki Pajpa. 9526—1

Siemiński Władysław zagubił paszport wydany z gminy Dminin, gub. piotrkowskiej. 9516-3-2

Wawrzyniec Milczarek zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Adolfa Wagnera. 9530—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Aleksandra Stankiewicz-a wydana z fabryki Szai Rosenblata. 9531—1

Zygmunt Podczaski zagubił paszport wydany z gminy Rąbień, gub. piotrkowskiej. 9529—3—1

Zaginął kwit od kaucji kolei elektrycznej łódzkiej, na sumę Rb. 50.—, na imię Stefana Łuzaka. 9524—1

Zofia Zielińska zagubiła paszport wydany z gminy Chociszew, gub. kaliskiej. 9500—1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Szwarczchaltza na imię Kazimierza Goidyka. 9498—1

ZAGINAŁ PUDELEK

biały, znalazca proszony za wynagrodzeniem zwrócić. Adres: Przejazd 66 u gospodarza. 2794

Nafta na baczki

i „Kryształ”, 10 i 20 f. bańki

M. Kurnatowski

Wólczańska 149, 2800 telefonu 22-07.

Poszukiwana

Helena z Kostów Sobańska z Kalisza z ulicy Wiejskiej 23, żona Antoniego zamiast do Jeziorny fabryki papieru, niech się zwróci do męża Cmiszew przez Sachaczew, gub. warszawska. 5015

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 129. Tel. 32-35
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Akuszerka-masażystka

z dyplomem Cesarzowskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat przyjmuje masaż, porody, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzejka nr. 39 m. 10, od 12—5. Odpowiedzi na listy.